

Sygn. akt I ACa 882/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Małgorzata Wołczańska SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M. i małoletniej M. M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 kwietnia 2014 r., sygn. akt II C 55/12

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1, 2 i 9 o tyle, że kwoty o których mowa w punktach 1 i 2 zasądza solidarnie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta (...),

b) w punktach 3, 4 i 9 o tyle, że zasądzone w punktach 3 i 4 kwoty podwyższa do 40.000 (czterdziestu tysięcy) złotych,

c) w punkcie 10 o tyle, że kwotę 14.184 złote podwyższa do kwoty 16.184 (szesnaście tysięcy sto osiemdziesiąt cztery) złote,

d) w punkcie 12 w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódek 17.712 (siedemnaście tysięcy siedemset dwanaście) złotych, w tym 3.312 (trzy tysiące trzysta dwanaście) złotych tytułem podatku od towarów i usług jako koszty procesu;

2) oddala apelację powódek w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta (...) na rzecz powódek 6642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 1242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między powódkami a pozwaną (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K..

Sygn. akt I ACa 882/14

UZASADNIENIE

Powódka T. M. i małoletnia M. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (zwanej dalej (...)) oraz Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta (...) wniosły o solidarne zasądzenie od pozwanych na rzecz każdej z nich:

- zadośćuczynienia po 120.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2006 r.,
- odszkodowania po 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2006 r.,
- renty wyrównawczej po 800 złotych miesięcznie począwszy od lutego 2006 r.,

oraz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powódki podały, że w dniu (...) w wyniku zawalenia się hali, w której odbywała się wystawa gołębi, zginął Z. M., mąż i ojciec powódek.

Odpowiedzialność za to ponosi pozwana (...) jako użytkownik hali oraz Skarb Państwa jako jej właściciel. Sądy orzekały już w tym przedmiocie, ostatnio Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 24.11.2010 r. w sprawie I ACa 266/10.

Śmierć męża i ojca powódek stanowi dla nich wielką krzywdę.

Ponadto istotnie pogorszyła się sytuacja życiowa powódek, które pozostawały na utrzymaniu Z. M.. Mąż i ojciec powódek oprócz pracy zawodowej zarabiał dodatkowo jako członek zespołu muzycznego. Obecnie powódki utrzymują się z niewielkiej renty rodzinnej i spłacają zaciągnięty przez Z. M. kredyt w kwocie 70.000 złotych.

Jako podstawę prawną roszczeń skierowanych przeciwko pozwanym powódki wskazały przepisy art. 434 kc, 415 kc, 24 kc i 448 kc.

Pozwany Skarb Państwa w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów procesu.

Zarzucił, że odpowiedzialność za katastrofę budowlaną ponosi pozwany (...) będący samoistnym posiadaczem hali. Podał, że zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach przywołany w uzasadnieniu pozwu, kwestionując swą legitymację bierną.

Zarzucił nadto, że żądane zadośćuczynienie jest wygórowane a roszczenie z tytułu odszkodowania i renty nieudowodnione.

Pozwany (...) w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa.

Zarzucił, że nie ponosi winy za zawalenie się hali, gdyż nie miał wiedzy na temat ewentualnych wad projektowych czy konstrukcyjnych obiektu, a jako jego użytkownik podejmował stosowne działania zmierzające do zmniejszenia obciążenia dachu hali przez jego odśnieżanie.

Pozwany ten podniósł nadto, że powódki uzyskały od ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie w łącznej wysokości 34.000 złotych. Wnosił o ustalenie w jakiej wysokości powódki otrzymały w związku ze śmiercią męża i ojca pomoc finansową od instytucji charytatywnych oraz jaka była wysokość dochodów Z. M. w ostatnich latach przed jego śmiercią.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) na rzecz każdej z powódek po 100.000 złotych zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2009 r. zasądził solidarnie od (...) i Skarbu Państwa Prezydenta Miasta (...) na rzecz każdej z powódek odszkodowanie w kwocie po 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami, od (...) od 9 lutego 2009 r. a od Skarbu Państwa od 5 lutego 2009 r., zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódek skapitalizowane renty wyrównawcze w kwotach po 24.500 złotych z odsetkami od kwot i dat szczegółowo wyspecyfikowanych w punktach 5 i 6 wyroku, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódek renty wyrównawcze na przyszłość w kwotach po 250 złotych miesięcznie, poczynając od kwietnia 2014 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia płatności, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, obciążył pozwanego (...) opłatą sądową w kwocie 14.184 złotych, odstąpił od obciążania powódek kosztami procesu oraz orzekł o wynagrodzeniu pełnomocnika powódek z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok Sądu Okręgowego oparty został na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu (...) doszło do katastrofy budowlanej polegające na zawaleniu się hali wystawienniczej nr (...) Międzynarodowych Targów (...).

W katastrofie tej śmierć poniósł Z. M. – mąż T. M. a ojciec M. M..

Rodzina M. była ze sobą bardzo zżyta, a powódka M. M. silnie emocjonalnie związana z ojcem. Z. M. był jedynym żywicielem rodziny. Powódka T. M. nie pracowała zawodowo. Zajmowała się prowadzeniem domu oraz wychowywaniem córki.

Z. M. z zawodu był stolarzem. Przed śmiercią zatrudniony był jako kierowca karetki pogotowia ratunkowego.

Jego dochód wynosił 916,54 złotych netto miesięcznie.

Ponadto Z. M. wraz z czterema innymi osobami prowadził działalność gospodarczą, polegającą na świadczeniu usług muzycznych. W ramach zespołu muzycznego Z. M. występował jako wokalista i gitarzysta. Zespół występował na weselach, studniówkach i innych imprezach wymagających oprawy muzycznej. Imprez takich było 20 – 25 w ciągu roku.

Z tytułu jednego występu zespół otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 2.500 złotych brutto. Mąż i ojciec był osobą zaradną życiową, nieraz zarabiał również jako stolarz.

Za życia Z. M. sytuacja finansowa rodziny była dobra. Nie brakowało pieniędzy na bieżące potrzeby. Rodzina mieszkała w domu rodziców zmarłego. Rozpoczęta została budowa własnego domu jednorodzinnego.

Po śmierci Z. M. powódki nie potrafiły się otrząsnąć.

T. M. popadła w depresję, cały czas płakała. Do tej pory jest przygnębiona, nerwowa, nie umie zorganizować sobie życia.

M. M. w dacie wypadku liczyła 9 lat. Przez długi okres po śmierci ojca oczekiwała na jego powrót do domu. Stała się zamknięta, skryta, brakuje jej ojca. Korzystała z pomocy psychologa ale jej zachowanie nie uległo zmianie.

Sytuacja finansowa powódek także uległa znacznemu pogorszeniu.

T. M. mimo starań nie udało się znaleźć zatrudnienia. Ma wykształcenie podstawowe, z zawodu jest czeladnikiem. Choruje na wysiewną łuszczycę, niepoddająca się leczeniu w warunkach ambulatoryjnych. Powoduje to trudności w znalezieniu pracy. Źródłem utrzymania powódek jest renta rodzinna w kwocie 1.334,19 złotych miesięcznie.

Budowa domu jednorodzinnego po śmierci Z. M. została wstrzymana. Obecnie jest kontynuowana ze środków pochodzących z pomocy uzyskanej od instytucji charytatywnych i publicznych. Budynek jest w stanie surowym zamkniętym. Powódki zamieszkują u rodziców T. M..

Żyją bardzo skromnie, odmawiając sobie wielu rzeczy.

M. M. od śmierci ojca nie wyjeżdża na wakacje, nie uprawia sportów ani nie korzysta z rozrywek.

Za życia męża T. M. wydawała na leczenie łuszczycy około 400 złotych miesięcznie. Obecnie ze względu na brak świadków finansowych nie korzysta z fachowej opieki medycznej.

T. M. uiszcza podatek od nieruchomości wynoszący 215 złotych rocznie oraz za ten sam okres opłatę za wieczyste użytkowanie w kwocie 331,18 złotych. Opłata za wodę wynosi 170 złotych miesięcznie, za prąd 125 złotych miesięcznie, zakup opału to wydatek rzędu 2.000 rocznie, ubezpieczenie – około 200 złotych rocznie, wydatki na telefon – 60 złotych miesięcznie, wydatki na środki czystości i chemię to około 400 złotych miesięcznie. Na zakup żywności powódka wydatkuje 800 złotych miesięcznie.

M. M. uczęszcza do szkoły prowadzonej przez Towarzystwo (...). Czesne wynosi 185 złotych miesięcznie.

M. M. jest dobrą uczennicą chciałaby w przyszłości studiować.

W 2006 roku z tytułu ubezpieczenia OC przedsiębiorstw powódkom przyznano odszkodowanie w wysokości 34.544,41 złotych. Od Prezydenta Miasta (...) rodzina otrzymała 10.000 złotych, od (...) – 16.000 złotych, od (...) 150.000 złotych oraz 30.000 złotych tytułem jednorazowego stypendium przyznanego M. M.. Pewne kwoty powódki otrzymały też od (...) Związku (...). Łącznie, w związku ze śmiercią Z. M., powódki otrzymały pomoc finansową w kwocie około 230.00 złotych.

Powódki zaważwały pozwanych do próby ugodowej żądając zapłaty należności o jakich mowa w pozwie.

Wezwane to pozwany (...) otrzymał 9 lutego 2009 r. a pozwany Skarb Państwa w dniu 5 lutego 2009 r. Do zawarcia ugody nie doszło.

W dalszej części motywów Sąd Okręgowy ustalił, że hala wystawowa nr (...) o jakiej była mowa na wstępie została wzniesiona przez pozwanego (...) na gruncie, którego właścicielem jest Skarb Państwa, w ramach umowy dzierżawy zawartej przez pozwanych. Pozwany (...) będzie inwestorem zawarł umowę z (...) jako generalnym wykonawcą.

Projekt budowlany opracowało biuro (...) S.C. a projekt wykonawczy (w tym konstrukcji stalowej) wykonało Przedsiębiorstwo (...) w K..

Zaprojektowana a następnie wzniesiona hala była obiektem jednokondygnacyjnym, częściowo podpiwniczonym.

Stateczność obiektu miały zapewniać żelbetowe słupy zakotwiczone w żelbetowym fundamencie.

W styczniu 2002 r. miała miejsce awaria polegająca na nadmiernym ugięciu się dźwigarów konstrukcji dachowej obiektu. Bezpośrednią przyczyną awarii było przeciążenie konstrukcji dachu przez zalegający na niej śnieg, którego wysokość lokalnie dochodziła do 3 metrów.

Straż Pożarna wstrzymała użytkowanie obiektu i powiadomiła o zdarzeniu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

W styczniu sporządzona została ekspertyza odkształceń oraz wytyczne dotyczące sposobu naprawy. Naprawę wykonano latem 2002 r. o czym służby nadzoru budowlanego powiadomiono w styczniu 2003 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przeprowadził wizję lokalną obiektu i sporządził dokumentację przeprowadzonych prac naprawczych.

Bezpośrednimi przyczynami katastrofy budowlanej, która miała miejsce w dniu (...) były : przeciążenie dźwigarów głównych i płatwi, niekorzystny układ konstrukcyjny całego budynku, błędna prognoza obciążenia śniegiem dachu hali przyjęta w obliczeniach statycznych projektu wykonawczego, błędna konstrukcja stalowych podpór ramowych podatnych na rozerwanie, wadliwa konstrukcja oparcia stalowego dachu na pasach dźwigarów nośnych. Konstrukcja hali była więcej niż wadliwa, a ponadto w trakcie budowy dokonano niekorzystnych zmian w projekcie budowlanym. Miały też miejsce nieprawidłowości wykonawcze polegające na niewłaściwie wykonanych spoinach i niektórych połączeniach śrubowych. W projekcie wykonawczym zmieniono koncepcję konstrukcyjną dachu, zstępując konstrukcję strukturalną układem kratownic prostopadłych. To było złe rozwiązanie, bo uszkodzenie jednego elementu pasów dolnych, dźwigarów kratowych nośnych, prowadziło do katastrofy budowlanej. Słupy konstrukcji nośnej charakteryzowały się bardzo niekorzystnymi rozwiązaniami. Każdy słup składał się z 4 rur stężonych jedynie poziomymi przewiązkami rurowymi, natomiast zakończone były niezależnie, małymi głowicami, na których wspierały się poszczególne dźwigary. Każda gałąź takiego słupa była więc obciążona w sposób zróżnicowany. Taka konstrukcja słupa przyczyniła się do natychmiastowego zawalenia się hali w momencie utraty statyczności przez dźwigary główne. Podpory były źle ukształtowane, podatne na rozerwanie przy działaniu sił poziomych. Oparcia dolnych połączy dachu także były wadliwe - były za małe , zbyt wąskie, nieproporcjonalne do masy konstrukcji. Kardynalnym błędem było też stabilizowanie płatwi kratowych wyłącznie przy pomocy blachy trapezowej pokrycia dachu. Projekt wykonawczy opierał się na zaleceniach projektu budowlanego opartego na archaicznej normie obciążenia śniegiem, która nie odpowiadała wymaganiom obiektów nowej generacji. Nowe budownictwo było lekkie, z pokryciami dachu o wiele lżejszymi niż poprzednio. Normy jednak nie zmieniono. Na skutek błędów konstrukcyjnych płaskich połączy dachu hali wystawienniczej nr 1, konstrukcja ugięła się nadmiernie, uniemożliwiając odwodnienie dachu. Nocą śnieg i woda zamarzały i na dachu tworzyła się warstwa lodu. Krytycznego dnia (...) na dachu hali zalegała pokrywa śnieżno-lodowa średnio o wadze 125 kg/m^2 . Tymczasem w projekcie przyjęto założenie 56 kg/m^2 . Ponadto, autor projektu wykonawczego zrezygnował z przyjętego w projekcie budowlanym spadku połączy dachowej, który miał wynosić 3%. Spadki na zewnątrz, które miały być ukształtowane w izolacji termicznej zastąpiono powierzchnią płaską, natomiast zewnętrzne rynny zamieniono na system odwodnienia działający pod ciśnieniem, przy czym wpusty w tym systemie ulokowano w centralnych częściach dachu. Średnice wpustów były niezbyt duże , co powodowało zapychanie ich liśćmi, a także lodem. To przyczyniło się do rozmiaru obciążenia dachu śniegiem i lodem. Twórca projektu wykonawczego nie miał uprawnień.

Przytoczone ustalenia zostały poczynione przez Sąd w oparciu o dowody z dokumentów powołane w motywach oraz zeznania świadków przesłuchanych w sprawie, które Sąd uznał za wiarygodne.

Ustalenia dotyczące przyczyn katastrofy budowlanej w której zginął Z. M. wynikały z faktów znanych Sądowi Okręgowemu z urzędu na podstawie innych spraw, z udziałem tych samych pozwanych, dotyczących roszczeń w związku z katastrofą jaka miała miejsce w dniu 18 stycznia 2008 r. Sąd poinformował o tym strony na podstawie art. 228 § 2 kpc i w związku z powyższym oddalił wnioski dowodowe stron zmierzające do wykazania jakie były przyczyny katastrofy.

Sąd oddalił też wniosek powódek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność potencjalnych możliwości zarobkowych Z. M.. W ocenie Sądu dowód taki byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, gdyż okoliczności, które wymagały ustalenia w tym zakresie, to okoliczności faktyczne, które winny być wykazywane w inny sposób niż dowód z opinii specjalisty.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, że wykazana została co do zasady odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie określonej w przepisie art. 434 kc.

W ocenie Sądu zachodzą przesłanki odpowiedzialności tego pozwanego na zasadzie ryzyka, gdyż obiekt wzniesiony przez (...) na gruncie Skarbu Państwa był budynkiem trwale związanym z gruntem, nie był obiektem wzniesionym dla przemijającego użytku, a Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem tej części składowej należnego do niego gruntu. W tym zakresie Sąd, odwołując się do poszczególnych zapisów umowy dzierżawy łączącej pozwanym, wskazał na to, że Skarb Państwa wyraził zgodę na wzniesienie hali na wydzierżawionym gruncie, dzierżawa była wieloletnia, po jej ewentualnym ustaleniu Skarb Państwa miał prawo do zatrzymania budowli bez zapłaty na rzecz dzierżawcy. Pozwani przewidywali też ewentualne wniesienie budowli wzniesionej przez (...) do spółki przez Skarb Państwa w charakterze aportu.

Skarb Państwa zastrzegł sobie także prawo kontroli sposobu wykonywania umowy. Okoliczności te zdaniem Sądu świadczą o tym, że Skarb Państwa był posiadaczem samoistnym hali a (...) jej posiadaczem zależnym.

Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie odpowiedzialności pozwanemu (...) na zasadzie winy (art. 415 kc). Przyczynami zaważenia się hali były błędy konstrukcyjne i wykonawcze oraz nadmierne obciążenie dachu śniegiem i lodem.

Pozwany ten winien zdawać sobie sprawę z tego, że obciążenie dopuszczalne przez projektanta nie powinien przekraczać 56 kg/m² dachu. W istocie na skutek zaniechań pozwanego było one znacznie większe.

Skoro pozwany ten nie miał możliwości technicznych usunięcia nadmiaru śniegu winien doprowadzić do wyłączenia hali z użytkowania.

Ze względu na to, że tego nie uczynił ponosi szkodę wynikającą z tych zaniechań. Zwłaszcza, że wcześniejsze awarie z 2002 r. winne skłaniać tego pozwanego do zachowania szczególnej staranności w zakresie badania stanu konstrukcji, poprawności wykonywanej naprawy i podejmowania czynności zmierzających do zachowania bezpiecznej eksploatacji obiektu.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że podstawę prawną roszczenia powódek o zapłatę zadośćuczynienia może być przepis art. 24 kc w związku z art. 448 kc. Śmierć Z. M. miała bowiem miejsce jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 kc przewidującego zadośćuczynienie dla najbliższych członków rodziny za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej. Sąd powołał się na utrwalone orzecznictwo judykatury w tym zakresie powołując na poparcie swego stanowiska na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 31/11 OSNC 2012/1/10.

Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że zadośćuczynienie o jakim mowa w przepisie art. 448 kc może być przyznane wyłącznie od sprawcy naruszenia dóbr osobistych ponoszącego odpowiedzialność na zasadzie winy. Dla poparcia swego stanowiska przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53 oraz poglądy niektórych przedstawicieli doktryny.

Doprowadziło to Sąd do przekonania, że pozwany Skarb Państwa, jako odpowiedzialny na zasadzie ryzyka, nie jest legitymowany biernie w sprawie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 kc.

Dlatego Sąd zasądził zadośćuczynienie w kwocie po 100.000 złotych wyłącznie od pozwanego (...). W ocenie Sądu kwoty w tej wysokości są adekwatne do krzywdy powódek wynikającej ze śmierci ich męża i ojca. Nie uwzględniając żądania pozwu w tym zakresie w pełnej wysokości Sąd podał, że przy ustaleniu wysokości kwoty kompensującej krzywdę powódek miał na względzie świadczenia od osób trzecich uzyskane przez nie w związku ze śmiercią Z. M., których wysokość była znaczna. Orzekając o odsetkach od tego świadczenia Sąd uznał, że pozwany (...) opóźnia się ze spełnieniem świadczenia od daty zawezwania go do próby ugodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego śmierć Z. M. spowodowała istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódek. Mając na względzie uzyskanie przez powódki świadczeń finansowych w kwocie około 230.000 złotych od innych podmiotów

niż pozwani Sąd uznał, że odpowiednim odszkodowaniem należącym powódkom od pozwanych z tego tytułu będą kwoty po 20.000 złotych dla każdej z nich.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie Sąd wskazał przepisy art. 415 kc, 434 kc oraz 446 §3 kc. Odsetki zasądzono na mocy art. 481 kc od daty zawarcia zawezwania pozwanych do próby ugodowej.

O rencie wyrównawczej Sąd orzekł na mocy art. 446 § 2 kc. Zdaniem Sądu usprawiedliwione potrzeby powódek wymagają wydatkowania około 2.000 złotych miesięcznie. Zmarły Z. M. zarabiał jako kierowca 916,54 złotych netto miesięcznie a nadto z udziału w zyskach zespołu muzycznego osiągał średni dochód w kwocie około 800 złotych miesięcznie. W ocenie Sądu utrzymując się obecnie z renty rodzinnej w kwocie 1.334,19 złotych powódki wraz ze śmiercią ich męża i ojca utraciły możliwość alimentowania przez niego ich usprawiedliwionych potrzeb po 250 złotych miesięcznie na każdą z nich.

Dalej idące powództwo Sąd oddalił jako niezasadne lub nieuzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc, 102 kpc i 19 w związku z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powódki oraz pozwanego (...).

Apelacja (...) została odrzucona z przyczyn formalnych.

Powódki zaskarżyły wyrok w części oddalającej powództwo oraz w części dotyczącej kosztów postępowania.

Zarzuciły :

1) naruszenie art. 448 kc poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta (...), z uwagi na błędne przyjęcie, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia, wynikający z tego przepisu, stosowanego w zaistniałym w sprawie stanie faktycznym z związku z art. 23 kc oraz 24 kc, nie dotyczy sprawcy odpowiadającego na zasadzie ryzyka, uregulowanej w art. 434 kc,

2) bezpodstawne przyjęcie, że przy uwzględnianiu kwoty należnego zadośćuczynienia oraz odszkodowania należy uwzględnić otrzymane przez powódki od osób trzecich darowizny i pomoc,

3) naruszenie art. 446 § 2 kc poprzez:

a) nieuwzględnienie wszystkich potrzeb powódek w rozumieniu tego przepisu, a tym samym ograniczenie się wyłącznie do kosztów związanych z bieżącym utrzymaniem gospodarstwa domowego oraz wydatków na chesne,

b) nieuwzględnienie hipotetycznych możliwości zarobkowych zmarłego Z. M., biorąc pod uwagę możliwości na rynku pracy, kształtowanie się wysokości wynagrodzenia w danej dziedzinie, zakres kwalifikacji zawodowych zmarłego,

4) naruszenie art. 227 kpc, poprzez oddalenie mającego istotne znaczenie

dla rozstrzygnięcia sprawy wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu

z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia możliwości

zarobkowych Z. M.,

5) naruszenie art. 446 § 3 kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na

pominięciu przy ustalaniu kwoty należnego powódkom odszkodowania

realnej wartości ekonomicznej, ocenianej z obiektywnego punktu widzenia, jaką powinno cechować to odszkodowanie.

W apelacji zakwestionowano też wysokość wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi z urzędu.

Skarżące wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości stawki minimalnej powołując się na nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwany Skarb Państwa w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i o zasądzenie od powódek na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja powódek jest uzasadniona częściowo.

Przed przystąpieniem do oceny zasadności jej zarzutów Sąd Apelacyjny rozważał czy prawidłowo zostały poczynione ustalenia na podstawie, których przypisano pozwanym odpowiedzialność za krzywdę i szkodę doznaną przez powódki. Wątpliwości Sądu odwoławczego odnosiły się do sposobu poczynienia ustaleń co do przyczyn katastrofy budowlanej, w której zginął Z. M..

Z przepisu art. 228 kpc wynika, że nie wymagają dowodu fakty znane sądowi urzędowo. Sąd powinien na nie zwrócić uwagę stron.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nieracjonalnym i skutkującym zbędną przewlekłością postępowania byłoby przeprowadzenie w każdej sprawie z udziałem pozwanych odrębnego dowodu z opinii biegłego, jeśli w innych, tożsamych sprawach, dowód taki był już przeprowadzony i w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśnione zostały przyczyny katastrofy budowlanej, w której zginęło wiele osób.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ujawnienie faktów znanych sądowi z urzędu nie może jednak mieć miejsca w taki sposób jak to nastąpiło na rozprawie w dniu 23 października 2013 roku. Z zapisów w e-protokole wynika, że Sąd ograniczył się do stwierdzenia, iż przyczyny katastrofy znane są mu z urzędu, z innych wcześniej rozpoznawanych spraw z udziałem pozwanych, a dotyczących tego samego zdarzenia. O jakie fakty chodzi Sąd ujawnił dopiero w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu odwoławczego dla zachowania prawa stron do obrony ich stanowiska procesowego oraz zachowania zasady kontradiktoryjności prawidłowe zastosowanie przepisu art. 228 kpc wymagało wskazania stronom sygnatur spraw, w których sporna kwestia była już przedmiotem poczynionych ustaleń, opinii jakie w nich wydano oraz ich wniosków.

Zaniechanie tego nie tylko narusza wspomniane uprawnienia procesowe stron ale też utrudnia Sądowi Apelacyjnemu ocenę trafności ustaleń.

Dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 382 kpc dopuścił dowód z wnioskowanej przez pozwanego Skarbu Państwa opinii Wydziału Budownictwa Politechniki (...) z marca 2006 r. wydanej na zlecenie Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, opinii Instytutu Budownictwa Politechniki (...) z marca 2006 r. wydanej na zlecenie tej samej instytucji, opinii Politechniki (...) Wydziału (...) z kwietnia 2006 r. wydanej na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Katowicach - na okoliczność przyczyn katastrofy budowlanej w której zginął mąż i ojciec powódek.

Na tej podstawie Sąd Apelacyjny ustalił, że przyczyną katastrofy była niewłaściwa konstrukcja wynikająca z błędów projektowych, brak wykonania spadków połaci dachowych przewidzianych w projekcie, co mogło skutkować zaleganiem łoju, brak właściwego odśnieżania oraz brak właściwych działań po awarii dachu w 2002 r.

Ustalenia Sądu Apelacyjnego w tym zakresie są tożsame z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy w oparciu o fakty znane temu Sądowi z urzędu.

Odnosnie pozostałych ustaleń dotyczących sytuacji życiowej przed i po śmierci Z. M. Sąd Apelacyjny także uznaje je za trafne i traktuje jako swoje własne.

Mimo, że pozwani nie zaskarżyli skutecznie wyroku Sądu pierwszej instancji należy podać, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody prawne przytoczone w motywach zaskarżonego wyroku wskazujące na odpowiedzialność pozwanego (...) na zasadzie art. 415 kc, a pozwanego Skarbu Państwa na zasadzie wynikającej z art. 434 kc, co czyni zbędnym powtarzanie argumentacji w tym zakresie.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów podnoszonych w apelacji powódek Sąd Apelacyjny za zasadny uznał zarzut naruszenia przepisu art. 448 kc poprzez przyjęcie, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia o którym mowa w tej normie prawnej nie dotyczy pozwanego Skarbu Państwa jako podmiotu odpowiadającego na zasadzie ryzyka.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że tego rodzaju wyłączenie odpowiedzialności sprawcy naruszenia dóbr osobistych nie wynika z treści tego przepisu.

Po drugie słusznie skarżące zarzucają, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. (V CKN 1581/00) przywołany przez Sąd pierwszej dla wykazania, że przepis art. 448 kc nie odnosi się do sprawców naruszenia dóbr osobistych odpowiedzialnych na zasadzie ryzyka, w rzeczywistości dotyczy rozważań w innej kwestii. Sąd Najwyższy w wspomnianej sprawie wyraził jedynie stanowisko, że dla odpowiedzialności o jakiej mowa w art. 448 kc nie wystarczy jedynie bezprawność ale niezbędne jest wykazanie także winy. Miało to jednak miejsce na tle stanu faktycznego odnoszącego się do odpowiedzialności na zasadzie winy. Pogląd ten ma o tyle znaczenie dla praktyki orzeczniczej, że pojęcie bezprawności jest pojęciem odmiennym od zawinienia. Analiza motywów wspomnianego orzeczenia nie daje podstaw do uznania, że przepis art. 448 kc niema zastosowania do sprawcy czynu niedozwolonego odpowiadającego na innej zasadzie niż na zasadzie winy.

Po trzecie należy mieć na względzie, że konstrukcja prawna pozwalająca przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 kc dochodzić członkom rodziny zadośćuczynień za śmierć osoby bliskiej jest wynikiem twórczej wykładni Sądu Najwyższego przepisów o ochronie dóbr osobistych w wyniku której uznano, że naruszeniem dobra osobistego jest również naruszenie dobra jakim jest zerwanie więzi rodzinnych, co może uzasadniać oprócz żądań o charakterze niemajątkowym także żądaniem zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

W praktyce sądowej żądanie tego rodzaju z tytułu zawalenia się budynku są rzadkością. Z reguły roszczenia tego rodzaju są zgłoszone z tytułu śmierci bliskich w wypadkach komunikacyjnych. Niezrozumiała i sprzeczna z ogólnie przyjętym poczuciem sprawiedliwości byłaby taka wykładnia przepisu art. 448 kc, która prowadziłaby do stwierdzenia, że zadośćuczynienie przysługuje na podstawie tej normy członkom rodziny, którzy stracili bliskiego w wyniku zderzenia się pojazdów mechanicznych (odpowiedzialność na zasadzie winy z art. 436 § 2 kc) a nie przysługuje osobom, którzy stracili bliskiego w wyniku potrącenia go przez taki pojazd (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z art. 436§1 kc).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 448 kc ponosi także sprawca naruszenia dóbr osobistych odpowiadający na zasadzie ryzyka.

Dlatego Sąd odwoławczy zmienił pkt 1, 2 i 9 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zadośćuczynienie na rzecz powódek zasądził solidarnie od obu pozwanych, w tym pozwanego Skarbu Państwa odpowiadającego na zasadzie ryzyka.

Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutu jakoby zasądzone zadośćuczynienia były nieadekwatne do krzywdy doznanej przez powódki.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, że przy ustaleniu wielkości kompensaty pieniężnej za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym należy brać pod uwagę wielkość pomocy finansowej uzyskanej przez poszkodowanych od intytulacji charytatywnych oraz innych osób.

W ocenie Sądu odwoławczego brak do tego racjonalnych podstaw.

Świadczenia tego rodzaju wynikają z reguły z celów statuowanych instytucji charytatywnych lub z ogólnie pojętej empatii. Nie sposób uznać, że mają one na celu naprawienie krzywdy wyrządzonej przez inne osoby zobowiązane do naprawienia szkody o charakterze niemajątkowym.

Dla oceny trafności rozstrzygnięcia w tym zakresie nie ma istotnego znaczenia, błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący wielkości świadczenia wypłaconego przez ubezpieczyciela powódce T. M., która otrzymała jedynie około 7.000 złotych a nie jak przyjął Sąd Okręgowy około 34.000 złotych.

Z materiału dowodowego wynika, że ubezpieczyciel przyznał świadczenie w wysokości 34.544,41 zł a wypłacił T. M. 7.161,64 zł (k. 135).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 złotych są adekwatnymi do krzywdy doznanej przez powódki.

W praktyce orzeczniczej utrwalony jest pogląd, że zmiana orzeczenia tego rodzaju może mieć miejsce jedynie w przypadku rażącego zaniżenia lub zawyżenia kwot orzeczonych przez sąd pierwszej instancji.

Roszczenie ma bowiem charakter ocenny i w dużej mierze zależy od uznania sądu. Zasądzone kwoty tylko nieznacznie różnią się od zadośćuczynień żądanych przez powódki w pozwie, uznanych przez nie za zasadne.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął natomiast, że przy ustaleniu wielkości odszkodowania z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej powódek nie można abstrahować od tego jaką pomoc finansową uzyskały one w związku ze śmiercią męża i ojca.

W warunkach społeczno-gospodarczych naszego kraju pomoc ta była znaczna i miała wpływ na sytuację życiową powódek.

Zgodzić się należy jednak ze skarżącymi, że zasądzone odszkodowania są zbyt niskie. Z poczynionych ustaleń wynika, że znaczna część środków finansowych uzyskanych przez powódki od osób trzecich przeznaczona została na kontynuowanie budowy domu jednorodzinnej rozpoczętej za życia Z. M.. Postępowanie takie należy uznać za racjonalne gdyż zapobiegło szkodzie wynikającej z zaniechania kontynuowania budowy obiektu. Gdyby nie śmierć męża i ojca powódek budowa ta mogłaby być znacznie rozłożona w czasie ze względu na stały dopływ dochodów zmarłego. Wydatkowanie środków na budowę w krótkim odstępie czasu spowodowało, że bieżące koszty utrzymania powódek ograniczały się do niezbędnego minimum ze względu na to, że skarżące utrzymują się z niewielkiej renty rodzinnej. Powódki utraciły ponadto istotne wsparcie w sprawach życia codziennego ze strony męża i ojca. Szkody tej nie kompensuje odszkodowanie w kwocie po 20.000 złotych dla każdej z poszkodowanych.

Dlatego Sąd Apelacyjny podwyższył odszkodowanie na rzecz powódek do kwot po 40.000 złotych uznając je z podanych wyżej względów za odpowiednie.

Nie są zasadne zarzuty apelacji powódek kwestionujące rozstrzygnięcie dotyczące wysokości renty wyrównawczej. Trafności wyroku w tym zakresie nie może kwestionować skutecznie zarzut błędnego ustalenia usprawiedliwionych potrzeb skarżących. O wysokości renty decyduje zgodnie z przepisem art. 446§2 kc w związku z art. 27 krip, nie tylko skala potrzeb osób uprawnionych do alimentacji ale także potencjalne możliwości zarobkowe zobowiązanego.

Rzecz powódek było wykazanie, że gdyby nie śmierć ich męża i ojca mogłby on osiągać dochody wyższe niż to ustalił Sąd Okręgowy w oparciu o zebrane dowody. Można przypuszczać, że dochody te byłyby wyższe niż dochody

kierowcy pogotowia ratunkowego czy członka zespołu muzycznego osiągnięte w 2005 r. Zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 kpc powódki winny naprowadzić dowody dla wykazania tych okoliczności np. w postaci informacji z byłego zakładu pracy zmarłego na okoliczność zarobków osiągniętych obecnie przez inne osoby zatrudnione w tym charakterze czy świadków świadczących usługi w zakresie oprawy muzycznej imprez okolicznościowych. Powódki, reprezentowane w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika dowodów takich nie naprowadziły. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wnioskowany dowód z opinii biegłego na tę okoliczność nie był przydatny dla rozstrzygnięcia. Dla ustalenia wysokości potencjalnych zarobków zmarłego nie jest bowiem niezbędna wiedza specjalistyczna lecz wykazanie faktów, do czego biegły nie jest uprawniony.

Za częściowo zasadny Sąd odwoławczy uznał wniosek apelacji o podwyższenie wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi powódek za pomoc prawną świadczoną z urzędu. Charakter sprawy i poważny nakład pracy pełnomocnika przydatny dla rozstrzygnięcia sporu uzasadniał przyznanie wynagrodzenia w kwocie wyższej niż wynagrodzenie minimalne. Dlatego Sąd Apelacyjny, mając na względzie też wielkość stawki minimalnej, przy znacznej wartości przedmiotu sporu, podwyższył wynagrodzenie pełnomocnika do wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 396 § 1 kpc i art. 395 kpc orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, art. 98 kpc i art. 100 kpc mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego.